

ARCHIWA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W POLSCE

LUBLIN, 8 LISTOPADA 2012 R.

Dnia 8 listopada 2012 roku odbyła się w Lublinie konferencja naukowa pt. „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce”, zorganizowana przez Zakład Archiwistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przyjętych przez organizatorów i wpisanych do programu konferencji zostało 19 referatów, z których 17 zostało wygłoszonych (dwóch referentów nie dotarło na spotkanie). W poniższym sprawozdaniu postaram się przybliżyć Czytelnikowi treść poszczególnych referatów (choć zostaną one wydrukowane w publikacji pokonferencyjnej), a także wyrazić swoją opinię na temat konferencji. W końcowej części postanowiłam, dla urozmaicenia, umieścić wypowiedzi organizatorów oraz uczestników konferencji.

Pierwszym punktem konferencji było jej otwarcie, poprzedzone jednak tradycyjnym zrobieniem zdjęcia wszystkich obecnych – „dla potomności”. Zaraz potem nastąpiło oficjalne rozpoczęcie – przemówienie dziekan Wydziału Humanistycznego Małgorzaty Karwatowskiej oraz dyrektora Instytutu Historii UMCS Dariusza Słapka. Następnie głos zabrał dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie Piotr Dymmel, odczytując list naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych Władysława Stępniaaka do uczestników konferencji, w którym wyraził żal z powodu niemożności wzięcia udziału w spotkaniu oraz docenił podjęcie przez organizatorów takiej tematyki konferencji.

Konferencję otworzył referat o charakterze teoretycznym, autorstwa Waldemara Chorążyczewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, noszący tytuł „Archiwa społeczne jako fenomen kulturowy”. Autor przedstawił w nim spojrzenie antropologiczne na dziedzinę archiwalną, w tym również na archiwa społeczne, patrząc na nie nie jako na „fenomen archiwalny”, ale – jak zawarto w tytule referatu – jako fenomen kultury i wytwór cywilizacji. Chorążyczewski podkreślił w swym wystąpieniu, że istnienie archiwum jest niezbędne dla kultury historii naukowej oraz że archiwum działa w służbie historii krytycznej – dopóki historia opiera się na krytyce źródeł, dopóty kluczowy wpływ na kształt historii będą mieć archiwa. Nawiązując do tego związku, Autor wyraził swe zdanie na temat przyczyn powstawania archiwów

społecznych: powstają one w wyniku niezadowolenia z działalności archiwów publicznych.

Kolejny referat, również o charakterze teoretycznym (i nieco niepokojącym), wygłosił Dariusz Magier z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Słowo „niepokojący” nie pojawiło się tu przypadkiem, bowiem już tytuł referatu – „Jak zaprzepaścić dorobek dokumentacyjny własnej organizacji społecznej?” – może wywoływać u osób „nadpobudliwych dokumentacyjnie” lekki dreszcz niepokoju. Autor wykorzystał bardzo ciekawy zabieg narracyjny, aby przedstawić słuchaczom stworzony przez siebie „oktalog” – zbiór ośmiu przykazań przybliżających, jak należy zachowywać się wobec dokumentacji organizacji trzeciego sektora, aby, jak w tytule, zaprzepaścić jej dorobek dokumentacyjny, a w konsekwencji – pozbawić ją możliwości historycznego przetrwania w źródłach. Konkluzja kończąca wystąpienie była następująca: dobra polityka dotycząca dokumentacji zależy od dobrego zarządzania organizacją społeczną.

Następnie Łukasz Węda, reprezentujący Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, którego jest prezesem, wygłosił referat pt. „Rola archiwum organizacji pozarządowej”. Poruszył w nim kwestię gromadzenia materiałów do dziejów tatarskiej wspólnoty, zamieszkującej dawniej Studziankę. Autor mówił również o zaangażowaniu się mieszkańców w tę akcję tworzenia archiwum.

Kolejny referat w tej części konferencji wygłosiła Magdalena Wiśniewska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wystąpienie o krótkim tytule „Funkcje archiwów społecznych” rozpoczęte zostało przytoczeniem używanej przez Autorkę definicji archiwów społecznych, a następnie opisem ich funkcji, rozpoczynając, zgodnie z klasycznym już katalogiem funkcji archiwów, od gromadzenia zasobu. Tu Autorka zauważyła, że archiwa społeczne pozyskują zasób aktywnie – zarówno źródła zdobywając, jak i wywołując, co wpływa na charakter zasobów tych archiwów. Następnie w wystąpieniu omówione zostały sposoby przechowywania, konserwacji i opracowania zasobu (tu podkreślono odmiennosć stosowanej metodyki opracowania od tej wypracowanej przez archiwa państwowe), a także jego udostępniania. Na koniec Autorka zwróciła uwagę na łączenie przez archiwa społeczne funkcji archiwów, bibliotek i muzeów.

Kolejny referat autorstwa Roberta Degena i Marleny Jabłońskiej, wygłoszony przez tego pierwszego, nosił tytuł „Collecting projects i documentation strategies jako narzędzia kształtowania zasobu archiwalnego”. Na począt-

ku słuchacze dowiedzieli się, czym są wymienione w tytule przedsięwzięcia oraz czym się od siebie różnią, a także podano dwa przykłady collecting projects, oba z Australii. Pierwszym z nich było „The Rainbow Archives”, zawierające dokumentację alternatywnych wspólnot, działających w Nowej Południowej Walii od lat sześćdziesiątych do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Drugim przykładem było National AIDS Archives Centre, finansowane przez australijski departament zdrowia. Zajmowało się ono dokumentowaniem programów edukacyjnych, dotyczących zapobieganiu zakażeniom wirusem HIV (programy te wydawane były głównie w latach osiemdziesiątych). Następnie Autorzy przybliżyli schemat organizowania tytułowych collecting projects i documentation strategies. I tak oto pierwszym krokiem powinno być wybranie zjawiska czy wydarzenia, które ma być udokumentowane, następnie należy zdefiniować konkretne przedpole archiwalne, a potem przeprowadzić akcję informacyjną i promocyjną. W swoim referacie Autorzy zawarli również wskazówki, jak powinno wyglądać budowanie relacji między deponentami a archiwum. Collecting projects i documentation strategies, mimo że zdefiniowane zostały w krajach anglosaskich, występują również w Polsce i są szeroko wykorzystywane przez archiwa społeczne. W związku z tym w referacie zwrócono uwagę na potrzebę prowadzenia przez archiwa społeczne polityki otwartości i budowania pozytywnego wizerunku, co z kolei wpływa również na poprawienie wizerunku archiwów w ogóle.

Dwa kolejne referaty wygłoszone zostały przez przedstawicieli Ośrodka Karta, pierwszy z nich przez Joannę Michałowską („Archiwum społeczne w organizacji pozarządowej – sytuacja obecna i szanse rozwoju na podstawie działalności Archiwum Ośrodka Karta”). Na początku swego wystąpienia Autorka poruszyła kwestię sposobów gromadzenia zasobu przez Archiwum Ośrodka Karta (w tym poprzez działalność Pogotowia Archiwalnego) oraz problematykę promowania organizacji pozarządowej, jaką jest Fundacja Ośrodka Karta, a także pozyskiwania funduszy, to jest sponsorów, którzy chcieliby sfinansować działalność fundacji. Jednocześnie Autorka poruszyła temat głównych problemów, z którymi boryka się obecnie ośrodek, czyli finansowania swoich statutowych działań oraz kwestie praw autorskich, których obowiązek poszanowania komplikuje np. digitalizację materiałów drugiego obiegu z Archiwum Opozycji.

Kolejne wystąpienie „karciarzy”, jak same siebie nazywają osoby związane ze środowiskiem Ośrodka Karta, to referat Marcina Wilkowskiego i Katarzyny Ziętał pt. „Wypracowując granice archiwum – oddolna digitalizacja

w projekcie Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej”. Na początku Autorzy omówili prowadzenie selekcji archiwalnej w ramach projektu CATL. Następnie poruszone zostały takie kwestie, jak definiowanie roli archiwum oraz pamięć zbiorowa oraz jej rozwój wobec archiwum (wpływ archiwum na kreowanie pamięci zbiorowej). Wystąpienie zawierało również opis konkretnych problemów, które wynikły z pracy z bibliotekami oraz doświadczeń związanych z podejściem do projektu bibliotekarzy i lokalnych środowisk.

Po wszystkich siedmiu referatach z pierwszego, porannego panelu, nastąpiła, burzliwa momentami, dyskusja uczestników obrad. Następnie pierwsza część konferencji została przez prowadzącego Krzysztofa Skupieńskiego zamknięta, a jej uczestnicy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek w trakcie przerwy.

Po przerwie rozpoczęła się druga część konferencji, moderowana przez Waldemara Chorążyczewskiego. Pierwszy referat wygłosił Marek Konstantkiewicz, a nosił on tytuł „Aspekty teoretyczne i prawne działalności archiwalnej organizacji pozarządowych”. W wystąpieniu przedstawił Autor klasyfikację archiwów organizacji pozarządowych oraz wskazał na kwestię problemów z utworami autorskoprawnymi, z którymi borykają się tego typu archiwa. Poruszył również problem obecności archiwów organizacji pozarządowych w Ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 roku oraz zależności między państwową służbą archiwalną a archiwami organizacji pozarządowych. Wskazał na problem integracji działalności archiwalnej, a także jak metodami niewładczymi można wpływać na takie inicjatywy. Na koniec Autor podkreślił różnicę między archiwami organizacji pozarządowych a działalnością archiwalną organizacji pozarządowych.

Następnie swój referat pt. „Archiwum Wschodnie Ośrodka Karta – problemy gromadzenia i opracowywania zbiorów oraz ich udostępnianie i popularyzacja” wygłosiła Monika Lipka, przedstawicielka Ośrodka Karta. Wystąpienie rozpoczęło się od przybliżenia słuchaczom historii Archiwum Wschodniego, powstałego w 1987 roku. Następnie Autorka opowiedziała o działalności Archiwum Wschodniego: co gromadzi (dzienniki, wspomnienia, korespondencję fotograficzną, dokumenty urzędowe...) oraz w jaki sposób (procedura przyjmowania); przedstawiła Archiwum Wschodnie w liczbach oraz podział zasobu (choć sama Referentka użyła sformułowania „podział zbiorów” – nie jest to ani nic nadzwyczajnego, ani nic zdroźnego; osoby ze środowisk archiwów społecznych bardzo często na określenie swego zasobu używają słowa „zbiory archiwum”). Następnie Autorka przybliżyła metody

opracowania relacji i wspomnień w Archiwum Wschodnim oraz używaną w nim komputerową bazę danych, a także opisała udostępnianie archiwaliów z Archiwum Wschodniego, w tym ich digitalizację i umieszczanie ich cyfrowych kopii w Bibliotece Cyfrowej Ośrodka Karta.

Kolejny referat również należał do przedstawicielki organizacji trzeciego sektora – Bogumiły Kowal z Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu („Archiwum Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu”). Wystąpienie rozpoczęło zaznajomienie słuchaczy z historią, celami oraz formami działalności PWIN. Następnie Autorka przeszła do opisu zasobu archiwum, składającego się zarówno z dokumentacji własnej Instytutu, jak i darowizn (w tym: dokumentacji dotyczącej działalności naukowej PWIN). Duże znaczenie ma korespondencja wybitnych intelektualistów z instytutem, m.in. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Czesława Miłosza, Jerzego Giedroycia. Po dalszej charakterystyce zasobu Autorka przeszła do opisu głównych cech archiwum PWIN oraz jego problemów, a także przybliżyła udostępnianie materiałów z tegoż archiwum.

Kolejny referat pt. „Porządkowanie i inwentaryzacja archiwum Instytutu Literackiego Kultura” wygłosiła Maria Wrede z Biblioteki Narodowej. Najpierw przybliżone zostały podstawowe założenia projektu, składającego się z dwóch etapów: inwentaryzacji archiwum oraz skatalogowania biblioteki; potem krótko omówione zostały techniczne szczegóły działań. Następnie Autorka zajęła się charakteryzowaniem zasobu archiwum oraz wspominała o jego przechowywaniu. W dalszej części wystąpienia słuchacze poznali szczegóły porządkowania archiwum – porządkujący jak najmniej ingerują w układ wcześniej nadany materiałom, zajmują się m.in. rozpoznawaniem zespołów/zbiorów, starając się przy tym zachowywać oryginalnie nadane im nazwy. Następnie Autorka opisała stopień zaawansowania projektu, przedstawiła zespół osób pracujących przy projekcie oraz efekty dotychczasowych prac i plan dalszych działań.

Następnie referat pt. „Funkcjonowanie archiwum polonijnego na przykładzie Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce” wygłosiła Ewa Targońska z Archiwum Państwowego w Lublinie; rozpoczął go opis historii powstania Muzeum Polskiego w Ameryce, okraszony zdjęciami z oficjalnego otwarcia 12 stycznia 1937 roku. Następnie Autorka przybliżyła uproszczone procedury przyjmowania materiałów do archiwum, zaznaczając jednocześnie, że nie wszystkie grupy materiałów są zespołami archiwalnymi oraz że w instytucji respektuje się przyjęty wcześniej układ archiwaliów. W dalszej części referatu

przybliżono słuchaczom charakterystykę zasobu archiwum. I tak wymienić można w nim trzy zasadnicze grupy materiałów: typowe zespoły archiwalne – archiwalia największych organizacji polonijnych (niekompletne), materiały mniejszych organizacji i stowarzyszeń polonijnych oraz spuścizny Polaków i osób związanych z działalnością polonijną. Wśród ciekawych materiałów w zasobie Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce wymienić należy listy i dokumenty królewskie, cenną kolekcję map (najstarsza z roku 1493 przedstawia Kraków) oraz kilkanaście tysięcy fotografii, z których utworzono jeden sztuczny zbiór (wydzielono je z zespołów), a także archiwum biograficzne (pełni rolę pomocniczą) i księgi jubileuszowe parafii polskich. Następnie Autorka opisała przyjmowanie materiałów do archiwum, scharakteryzowała zatrudnionych w nim pracowników oraz przedstawiła zdjęcia archiwum. W referacie pojawiły się również informacje na temat form pozyskiwania funduszy przez muzeum, a także podkreślono dużą rolę wolontariuszy.

Po referacie Ewy Targońskiej nastąpiła dyskusja, a potem zamknięcie drugiego panelu obrad przez prowadzącego, Waldemara Chorążyczewskiego, po czym uczestnicy udali się na godzinną przerwę obiadową.

Trzecią część konferencji „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce” moderowała Joanna Michałowska, a rozpoczęta została ona referatem Piotra Szkutnika z Uniwersytetu Łódzkiego pt. „Zasoby wybranych archiwów (archi)diecezjalnych z Polski centralnej”. Referent jednak nie przybył osobiście na obrady, a jego wystąpienie w imieniu Autora odczytał jeden z organizatorów – Marek Konstankiewicz. Referat porusza kwestię trzech archiwów: Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Zawiera opis historii i kształtowania się oraz charakterystykę zasobów tych archiwów. W konsekwencji kościelnych podziałów administracyjnych zasoby tych archiwów mają skomplikowaną strukturę, a materiały niejasne rozmieszczenie, toteż Autor postuluje w swym referacie włączenie ich do projektu elektronicznych baz danych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, co umożliwiłoby korzystanie z przechowywanych w tych archiwach materiałów.

Następnie z referatem pt. „Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie – charakterystyka zasobu oraz metody opracowywania dokumentacji” wystąpił Robert Derewenda, reprezentujący Instytut im. ks. Franciszka Blachnickiego. W wystąpieniu swym przedstawił historię ruchu oraz scharakteryzował zasób archiwum, na który składają się m.in. dokumentacja osobista ks. Blachnickiego, dokumentacja stowarzyszeń i ruchów religijnych oraz zespół otwarty, za-

wierający materiały Ruchu Światło-Życie. Uwaga słuchaczy została zwrócona następnie na znajdującą się w zasobie archiwum dokumentację mechaniczną: występujące w bardzo dużej ilości nagrania, fotografie i slajdy, niewywołane negatywy oraz niewielką liczbę kaset VHS. Autor wspomniał również, że na obecny kształt archiwum miały wpływ rewizje i rekwizycje, przeprowadzane w okresie PRL-u. Następnie wystąpienie zawierało opis opracowania zasobu: scalanie i wyodrębniania zespołów, porządkowania jednostek i tworzenia pomocy archiwalnych (inwentarza szczegółowego), a także poruszono kwestie problemów występujących przy opracowaniu, związanych głównie z faktem, że do archiwum wciąż napływają nowe materiały. Autor przedstawił również problematykę związaną z zabezpieczaniem dokumentacji mechanicznej, w tym z jej digitalizacją.

Referat Łukasza Wróblewskiego (Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej) pt. „Znaczenie porządkowania archiwaliów na przykładzie wybranych archiwów parafialnych” rozpoczął się od poruszenia ogólnych kwestii, związanych z prowadzeniem archiwum parafialnego oraz z relacją proboszcz – archiwum. Następnie Autor zwrócił uwagę na dowolność prac prowadzonych w archiwach parafialnych oraz brak kwalifikacji osób je przeprowadzających, po czym zaproponował, aby prace te wykonywane były w parafiach przez osoby świeckie, nieodpłatnie. Referent podkreślił duże znaczenie prac porządkowych w archiwach parafialnych, ze względu na obecność w nich źródeł o znacznej wartości historycznej. Następnie przybliżona została słuchaczom akcja porządkowania archiwum parafialnego w Wojniczu.

Kolejny referat zaprezentowany został przez jednego z organizatorów konferencji – Tomasza Czarnotę. Nosił on tytuł „Kancelaria i archiwum Zarządu Obszaru Wschodniego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w Lublinie”. Na początku wystąpienia Autor przedstawił utworzenie i strukturę organizacyjną Obszaru Wschodniego Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego Wolność i Niezawisłość, a także obecny skład zarządu, cele zrzeszenia Wolność i Niezawisłość i kolejne siedziby zarządu Obszaru Wschodniego. Następnie słuchacze zapoznali się z meritem wystąpienia Tomasza Czarnoty, mianowicie z organizacją kancelarii i obiegiem pism w organizacji oraz z prowadzoną przez zrzeszenie działalnością dokumentacyjną. Autor omówił również sposoby przechowywania akt, ich cechy, układ oraz funkcje i znaczenie poszczególnych serii aktowych, spośród których najobszerniejszą serią są akta członków Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Oceniając kompletność dokumentacji, Referent zwrócił uwagę na występujące w niej luki. Pod koniec wy-

stąpienia Autor zadał pytanie o przyszłość archiwum w wypadku rozwiązania organizacji oraz wskazał korzystne wyjście z takiej sytuacji – powołanie archiwum społecznego dla ochrony dorobku dokumentacyjnego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Ostatni referat konferencji „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce” należał do Marcina Sołtysiaka (Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu) i nosił tytuł „Kancelaria i archiwum Zarządu Okręgu Radom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”. Rozpoczął się on informacjami na temat założenia stowarzyszenia, obecnej jego formy i celów działalności, a także władz i struktury związku. Następnie Autor przeszedł do przybliżenia słuchaczom kancelarii związku: jej umiejscowienia (w miejscu pracy zarządu i archiwum), organizacji (która jest bardzo prosta i nieregulowana żadnymi dokumentami) oraz obiegu dokumentacji w organizacji, a także sposobu prowadzenia korespondencji i sporządzania pism oraz rodzajów wytwarzanej w kancelarii dokumentacji. W wystąpieniu opisano również archiwum związku, w skład którego wchodzi dokumentacja ogólna, osobowa (najcenniejsze według Autora teczki personalne) i finansowa. Na koniec Referent wezwał do współpracy ze związkiem w sprawach archiwalnych w celu ocalenia źródeł historycznych.

Po wysłuchaniu wszystkich referatów podsumowania konferencji dokonał Waldemar Chorążyczewski. Na początku pogratulował organizatorom rozpoznania potrzeby podjęcia tematu archiwistyki społecznej. Zwrócił uwagę na fakt, że spotkanie to było okazją do połączenia „uniwersyteckości” z praktyką, do stworzenia między nimi pewnej platformy komunikacji, gdyż wzięli w nim udział zarówno przedstawiciele środowiska akademickiego, jak i organizacji pozarządowych. Konferencja ta była pierwszą o takiej tematyce, toteż pozwoliła na rozpoznanie zjawiska. Archiwa społeczne stały się wyzwaniem dla teorii archiwalnej, wywołały konieczność uściślenia terminologii (tak różnymi terminami posługują się przecież niekiedy archiwa społeczne i państwowa służba archiwalna), a także, a może przede wszystkim, konieczność zdefiniowania terminu „archiwum społeczne”. Otwarte na badania pozostają również inne kwestie, jak np. przebadania struktur archiwów społecznych czy ujęcia ich w kwestii prawnej, w nowej ustawie archiwalnej. Chorążyczewski dostrzegł również potrzebę informacyjnego objęcia w pewną całość archiwów społecznych oraz ich integracji między sobą, a w dalszej kolejności przedyskutowanie kwestii metodycznych. Należałoby również określić standard zarządzania dokumentacją w organizacjach pozarządowych. Jednocześnie w swo-

im wystąpieniu Waldemar Chorążyczewski podkreślił, że archiwa społeczne stanowią wydatne wzbogacenie dziedziny archiwalnej i zmuszają niejako teoretyków do ponownego przemyślenia archiwistyki.

Na zakończenie konferencji wystąpił Krzysztof Skupieński. Podkreślił, że wiele środowisk odczuwa potrzebę funkcjonowania archiwów społecznych, ale istnieje również chęć dotarcia do nich. Wyraził również przypuszczenie, że być może spotkania tego typu powinny przybrać charakter cykliczny. Na koniec podziękował organizatorom – Markowi Konstankiewiczowi i Tomaszowi Czarnocie oraz uczestnikom konferencji.

Osobiście sędzę, że trudno nie docenić pionierskości tej konferencji. Historia zajmowania się archiwami społecznymi przez środowisko akademickie jest bardzo krótka. Jednocześnie wydaje mi się, że konferencja o takiej tematyce musiałaby się odbyć, tu lub gdzie indziej, w przeciągu najbliższych lat, bo temat wydaje się płodny i coraz bardziej popularny. Istnieje potrzeba ustalenia wielu rzeczy, zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej, zaczynając od najważniejszej, czyli definicji archiwów społecznych. Spotkanie to pokazało, że są ludzie, którzy chcą o tym rozmawiać i również widzą taką potrzebę, co mnie osobiście bardzo pokrzepiło, bo pisząc jeszcze kilka miesięcy temu pracę licencjacką o archiwach społecznych w Polsce, czułam się, jakbym wpadła do pustego basenu i nie miała się nawet czego chwycić, żeby wyjść – źródła na temat archiwów społecznych to przede wszystkim ich strony internetowe, ewentualnie publikacje dotyczące ich zawartości napisane przez osoby z nimi związane. Natomiast publikacji ogólnych, teoretycznych jest zaledwie kilka. Tak więc już sama publikacja pokonferencyjna będzie dużym krokiem naprzód w tej kwestii.

Dostrzegam jednak znaczny dysonans w samej tematyce konferencji. Ostatecznie znalazły się na niej wystąpienia dotyczące archiwów organizacji pozarządowych oraz archiwów społecznych, czyli właściwie dwóch dość różnych rzeczy. W pierwszym przypadku chodzi o archiwa bieżące, również organizację kancelarii i zarządzanie dokumentacją wytwarzaną przez jednostki trzeciego sektora – właściwie są to zagadnienia praktyczne, związane z zarządzaniem organizacją. W drugim natomiast przypadku istotą są archiwa o charakterze *stricte* historycznym, przechowujące materiały archiwalne obce z intencją ich zachowania na wieki. Tutaj pojawić się powinna spora refleksja teoretyczna, której jeszcze w stosunku do archiwów społecznych brak, ale i zagadnienia praktyczne – gromadzenia zasobu przez takie archiwa, jego opracowywania, sporządzania specyficznych pomocy informacyjnych do ar-

chiwaliów, funkcjonowania pracowni czy czytelní. Właściwie różnica jest zasadnicza, choć w oba tematy zaangażowane są organizacje trzeciego sektora. Jak bardzo przecież różniły się od siebie dwa pierwsze referaty na konferencji – wystąpienie Waldemara Chorążyczewskiego zawierające teoretyczną refleksję na temat kontekstu kulturowego archiwów społecznych i referat Dariusza Magiera o zarządzaniu dokumentacją bieżącą i archiwum w organizacji pozarządowej, z konkretnymi wskazówkami, jak nie postępować ze swoją własną dokumentacją. Jestem zdecydowaną zwolenniczką kolejnych takich spotkań, może jednak powinno się podzielić tę tematykę archiwów trzeciego sektora na dwie konferencje bądź jedną konferencję o dwóch panelach? Myślę, że zarówno temat archiwów bieżących w organizacjach pozarządowych, jak i temat archiwów społecznych zasługują na omówienie w gronie osób zainteresowanych, zarówno ze środowiska akademickiego, jak i środowiska praktyków.

To oczywiście inny pozytywny aspekt tej konferencji – możliwość spotkania się uczonych z uniwersytetów z osobami związanymi z organizacjami pozarządowymi. Na co dzień takiej możliwości nie ma, a okazuje się, że zarówno jedni, jak i drudzy mają sobie nawzajem wiele do zaoferowania. Akademicy mają okazję dowiedzieć się, jak w praktyce funkcjonują archiwa społeczne, nawet w drobnych szczegółach. Praktycy natomiast... na pewno czegoś ciekawego od teoretyków mogliby się dowiedzieć, chociażby poznać wypracowane przez archiwistykę na przestrzeni wielu lat procedury, które mogłyby okazać się przydatne w codziennej pracy w archiwum społecznym.

Oczywiście generalne wrażenie ze spotkania jest jak najbardziej pozytywne i osobiście już czekam z nadzieją, że odbędzie się „następna runda”. Tymczasem pozwolę sobie przekazać poniżej opinie organizatorów i uczestników na temat konferencji.

Marek Konstankiewicz (organizator):

Podczas jednej z dyskusji z doktorem Tomaszem Czarnotą doszliśmy do przekonania, że dające się bez trudu zauważyć zjawisko funkcjonowania archiwów społecznych, czy też podejmowania przez organizacje pozarządowe działalności archiwalnej zasługuje na poddanie go analizie naukowej. Analiza ta jest trudna, choćby ze względów terminologicznych, gdyż dotychczasowe ustalenia archiwistyki oparte są w dużej mierze na specyfice funkcjonowania instytucji publicznych i biurokratyzowanych. Nasunęły się tu pytania o specyfikę funkcjonowania archiwów i archiwaliów w podmiotach takich, jak organizacje pozarządowe

(NGO). Specyfikę, która musi być uwzględniona też w działach podejmowanych przez administrację archiwalną.

Już podczas rozsyłania zaproszeń potwierdziły się pewne nasze obawy co do trudności z dotarciem do wielu podmiotów z sektora NGO. Świadczy o tym choćby liczba wysłanych przez nas listów, które wróciły z adnotacjami „adresat nieznany”. Wydobyć z pewnego cienia bardzo ciekawej i pożytecznej działalności organizacji pozarządowych uważam za swoistą misję uniwersytetu. Ale też nie łudzimy się, że zapraszanie na jednorazowe wydarzenie o charakterze naukowym spowoduje nagły wzrost obecności archiwów społecznych w przestrzeni publicznej. To musi się dokonać w drodze długiego procesu i żmudnej pracy, w której swoje miejsce mają środowiska naukowe, a przede wszystkim organizacje pozarządowe, zwłaszcza te bardziej wyspecjalizowane w kwestiach archiwalnych.

Uważam za rzecz bardzo ważną, by archiwa organizacji pozarządowych i to, co się w nich dzieje, nie zostały zamknięte w swoistym getcie, lecz by zajmowały odpowiednio godne miejsce w całym środowisku archiwalnym, a ich specyfika uwzględniana była we wszystkich nurtach współczesnej archiwistyki.

Tomasz Czarnota (organizator):

Zainteresowanie koncepcją archiwów społecznych pojawiło się u mnie przy pisaniu doktoratu, a także przy porządkowaniu archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, bardzo nietypowego przedsiębiorstwa, a następnie stowarzyszenia działającego od lat we Francji. Pewien wpływ miały też kontakty z kierownik Archiwum Karty, absolwentką UMCS Joanną Michałowską, z którą bodaj już od roku 2007 poruszaliśmy w wymienianych między sobą mailach tematykę archiwów społecznych. Skromniutka literatura tematu też była tu czynnikiem stymulującym.

Pierwotnie myślałem o tym, aby konferencja była poświęcona samym tylko archiwom społecznym, ale Marek Konstankiewicz przekonał mnie do rozszerzenia jej tematyki o archiwa organizacji pozarządowych, dając tym samym furtkę innym podmiotom z sektora niepaństwowego.

Osobiście liczyłem na większą reprezentację archiwów społecznych, bo wysłaliśmy zaproszenia bodaj do kilkunastu – większość nawet odmownie nie odpowiedziała. *Summa summarum* myślę, że proporcje były właściwie, bo nawet niektórzy pracownicy uniwersyteccy mieli przygotowane referaty związane z konkretnymi archiwami, nie zaś będące wystąpieniami czysto teoretycznymi, których, na szczęście, też nie zabrakło. Trochę zdziwiła mnie nikła reprezentacja przedstawicieli archiwów państwowych – do każdego z nich wysłaliśmy zaproszenie. Może to świadczyć m.in. o tym, że temat archiwów społecznych

i działalności archiwalnej organizacji pozarządowych ich nie zainteresował, nie stykają się na co dzień z tym sektorem, a archiwa organizacji pozarządowych zaczynają dla nich „żyć” dopiero, gdy wejdą do ich zasobu.

Łukasz Węda (uczestnik):

O konferencji dowiedziałem się z portalu www.ngo.pl. Reprezentuję sektor pozarządowy, działam w NGO, z zawodu jestem archiwistą i zależy mi na tym, aby dokumentacja trzeciego sektora była prawidłowo ewidencjonowana i zachowana dla potomności. Każda organizacja podejmuje działania, które tworzą historię, w szczególności w małych miejscowościach. To, co robimy, za kilkadziesiąt lat będzie źródłem do badań nad NGO.

Na konferencji spodziewałem się większej ilości praktyków – osób, które działają w trzecim sektorze i posiadają doświadczenie w działalności w NGO. Dostrzegam potrzebę tego typu spotkań i dzielenia się dobrymi praktykami z zakresu archiwów organizacji pozarządowych, w szczególności przez przedstawicieli trzeciego sektora. Tych osób, które mają wpływ na powstawanie i przechowywanie dokumentacji.

Maria Wrede (uczestniczka):

O konferencji dowiedziałam się z otrzymanego zaproszenia. Interesował mnie temat, gdyż od niemal 20 lat zajmuję się emigracyjnymi bibliotekami, archiwami i muzeami, które z natury są instytucjami pozarządowymi.

Spodziewałam się szerszej refleksji nad tym, jakiej fachowej pomocy oczekują kustosze zbiorów placówek pozarządowych i jakie zobowiązania nakłada na nich skorzystanie z takiej pomocy opłaconej przez państwo. W przypadku emigracyjnych bibliotek, archiwów i muzeów ruch jest najczęściej tylko w jedną stronę – instytucje opłacane przez Ministerstwo Kultury (archiwa i biblioteki) pchają się z pomocą, która po wyjeździe krajowych fachowców idzie na marne, gdyż brakuje miejscowych kontynuatorów lub choćby przyuczonych współpracowników.

Ważne wydaje mi się każde spotkanie, na którym w różnych kontekstach porusza się problematykę bardzo zaniedbanych emigracyjnych bibliotek, archiwów i muzeów. Może kiedyś dopracujemy się wspólnej polityki wobec tych placówek, jednolicie kierowanej i finansowanej z poziomu Ministerstwa Kultury, żebyśmy swoich działań nie powielali. Póki co możemy przynajmniej między sobą wymieniać informacje i ujednociać stanowiska.

Dariusz Magier (uczestnik):

Do udziału w konferencji zostałem zaproszony przez dr. Tomasza Czarnotę; poprzez e-mail. Przyjąłem zaproszenie, ponieważ czuję się niejako głównym «sprawcą» narodzin pomysłu na konferencję. Otóż w maju 2011 r. odbyły się 5 Radzyńskie Warsztaty Archiwistyczne, organizowane przy Oddziale Archiwum Państwowego w Radzynie Podlaskim. Tematem przewodnim warsztatów było: „Rozpoznawanie i gromadzenie spuścizn i akt instytucji społecznych i przedsiębiorstw prywatnych”. Jako wykładowcy udział w nich wzięli obaj sekretarze późniejszej konferencji lubelskiej o archiwach organizacji społecznych. Mniemam, że udział w warsztatach mógł zapłodnić umysły doktorów Czarnoty i Konstankiewicza pomysłem rozwinięcia tego tematu. Byłem ciekawy, w jakim kierunku ten rozwój pójdzie.

Moje oczekiwania zostały w zasadzie spełnione. Było to pierwsze tak szerokie zaprezentowanie się archiwów organizacji pozarządowych. Oczekiwałem pewnej konfrontacji na linii archiwa społeczne a archiwa państwowe i nie rozczarowałem się.

Moją uwagę przykuły szczególnie trzy wystąpienia. Przede wszystkim rozważania prof. W. Chorążyczewskiego, rozpatrujące archiwa społeczne jako fenomen kulturowy. Mieściły się one w bliskim memu sercu kręgu badań archiwozoficznych. Poza tym referat M. Wiśniewskiej, dzięki któremu chyba po raz pierwszy można było zapoznać się z usystematyzowanymi funkcjami archiwów społecznych. Wreszcie wystąpienie J. Michałowskiej, dzięki któremu można było bliżej poznać „życie codzienne” archiwum Ośrodka Karta.

Już podczas konferencji dałem wyraz temu, że tematykę zaproponowaną przez organizatorów uważam za szczególnie trafną. Uważam konferencję za tyleż potrzebną (co zresztą wykazała dyskusja), co niewyczerpującą zagadnienia, a zatem wartą kontynuowania. Widzę dwa aspekty szczególnie warte kontynuacji: po pierwsze archiwoznawczy nurt dalszej prezentacji archiwów organizacji społecznych i ich zasobów, po drugie wypracowywanie modelowych zasad ich funkcjonowania w życiu społecznym, w tym również kontaktów z państwową administracją archiwalną.

Magdalena Wiśniewska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu